**Przesłanie Jana Pawła II z okazji 160. rocznicy powstania Papieskiego Dzieła Dziecięctwa Misyjnego**

Drodzy Chłopcy i Dziewczynki, mali misjonarze!

1. W pierwszej połowie XIX w. w Europie nastąpił ogromny rozwój działalności misyjnej, i Kościół, świadomy wielkich możliwości misyjnych dzieci, zwrócił się do nich z prośbą, by głosiły Ewangelię swym rówieśnikom.

9 maja 1843 r. biskup Nancy Charles de Forbin-Janson, który pragnął wesprzeć działalność katolików w Chinach, zaproponował dzieciom z Paryża, by pomogły swoim rówieśnikom i odmawiały codziennie jedno Zdrowaś Maryjo oraz składały na ofiarę jedną monetę w miesiącu. W krótkim czasie ta inicjatywa misyjna, polegająca na niesieniu pomocy materialnej i duchowej, przekroczyła granice Francji i rozprzestrzeniła się w innych krajach.

30 września 1919 r. mój czcigodny poprzednik Benedykt XV pisał: «Gorąco polecamy wszystkim wiernym Dzieło Dziecięctwa Misyjnego, którego celem jest umożliwienie niechrześcijańskim dzieciom przyjęcia chrztu. Zalecamy, aby wszystkie dzieci chrześcijańskie włączyły się w to Dzieło, gdyż dzięki niemu nauczą się one pomagać w ewangelizacji bliźniego i już w swoim wieku zrozumieją, jak cenną wartością jest wiara» *(Maximum illud).*

Tegoroczna uroczystość Objawienia Pańskiego nabiera szczególnego znaczenia ze względu na 160. rocznicę założenia Dzieła Dziecięctwa Misyjnego, które istnieje dzisiaj w 110 krajach. Zachęca ono dzieci ze wszystkich diecezji świata do realizowania programu opartego na modlitwie, ofierze i gestach konkretnej solidarności: dzięki temu mogą one stać się ewangelizatorami swoich rówieśników.

# Czas misji młodych

2. Drodzy mali misjonarze, wiem, jak pilnie i wielkodusznie wypełniacie to apostolskie zadanie. Na różne sposoby staracie się pomóc dzieciom przedwcześnie zmuszanym do pracy oraz zaradzić ubóstwu biednych; jesteście solidarni z dziećmi żyjącymi w lęku i dramatycznej sytuacji, które cierpią wskutek wojen prowadzonych przez dorosłych i często stają się ofiarami przemocy zbrojnej; modlicie się każdego dnia, aby dar wiary, który wy otrzymaliście, stał się udziałem także milionów waszych małych przyjaciół, którzy jeszcze nie znają Jezusa.

Słuszne jest wasze przekonanie, że ten, kto spotyka Jezusa i przyjmuje Jego Ewangelię, wzbogaca się o liczne wartości duchowe, takie-jak: życie Boże w łasce; miłość, która czyni braćmi; poświęcenie się dla innych; przebaczanie i uzyskiwanie przebaczenia; gotowość, by przyjmować innych i być dla nich darem; nadzieja, która ukierunkowuje nas ku wieczności; pokój jako dar i jako zobowiązanie.

W okresie Bożego Narodzenia w wielu Kościołach lokalnych dzieci należące do Dzieła Dziecięctwa Misyjnego przebierają się za Trzech Króli lub za pasterzy i chodzą od domu do domu, niosąc radosną nowinę o narodzeniu Jezusa. Jest to piękny zwyczaj chodzenia z gwiazdą, zapoczątkowany z inicjatywy Dzieła w krajach germańskich, który później rozpowszechnił się w wielu innych państwach. Chłopcy i dziewczęta pukają do drzwi, śpiewają kolędy, odmawiają modlitwy, opowiadają rodzinom o programach solidarności. W ten sposób dzieci ewangelizują również dorosłych.

# Miłość ogarniająca świat

3. To zadanie ewangelizacji i solidarności — jak dobrze wiecie — nie odnosi się do kilku tygodni czy tylko do okresu Bożego Narodzenia, lecz rozciąga się na całe życie. Dlatego zachęcam was, byście wielkodusznie odpowiadali na niezliczone prośby o pomoc, napływające z ubogich krajów.

Wiele dzieci w Europie, Ameryce, Azji, Afryce i Oceanii modli się i pracuje, aby ten ideał mógł zostać zrealizowany! Utworzony został Światowy Fundusz Solidarności, który zasilają ofiary przysyłane z wszystkich zakątków ziemi. Finansowane są z niego małe i wielkie projekty służące dobru dzieci.

Istnieją przepiękne przykłady dzieci, które z myślą o zaadoptowaniu na odległość swoich małych przyjaciół postanowiły sprzedawać upominki gwiazdkowe albo zbierać znaczki; ażeby wykupić swych rówieśników zmuszanych do walki, wyrzekły się jakiejś zabawki lub kosztownej rozrywki; w celu pokrycia kosztów druku katechizmów lub budowy szkół na terenach misyjnych na różne sposoby gromadziły oszczędności. Można by przytaczać wiele innych przykładów. Istnieje ponad 3000 projektów finansowanych dzięki ofiarom dzieci wspomagających misje. Czyż nie jest to prawdziwy cud miłości Bożej, rozległy i cichy, pozostawiający ślad w świecie?

Wszyscy powinniście uczestniczyć w tym cudzie, drodzy chłopcy i dziewczynki wspomagający misje! A kto naprawdę nie posiada nic, może — wraz z cierpieniem z powodu niedostatku — ofiarować swoją modlitwę.

# Wychowawcza rola misji

4. Drodzy chłopcy i dziewczęta, działalność misyjna pomaga wam samym wzrastać w wierze i czyni was radosnymi uczniami Jezusa.

Solidarność okazywana tym, którym się gorzej wiedzie, otwiera wasze serca na wielkie potrzeby ludzkości. W biednych, cierpiących niedostatek dzieciach możecie rozpoznać oblicze Jezusa. Tak postępowali znani misjonarze: św. Franciszek Ksawery, Mateusz Ricci, Karol de Foucauld, Matka Teresa z Kalkuty i bardzo wielu innych we wszystkich regionach świata.

Z całego serca ufam, że wasi duszpasterze — biskupi i kapłani, jak również wasi katecheci i animatorzy, wasi rodzice i nauczyciele wezmą sobie do serca Dzieło Dziecięctwa Misyjnego. Od samego początku swego istnienia przynosiło ono owoce misyjnego heroizmu i zapisało przepiękne karty w historii Kościoła. Pierwsze dzieci chińskie, które doznały pomocy dzięki «małym misjonarzom», zostały nauczycielami, katechistami, lekarzami i kapłanami. Dar chrztu stał się światłem dla nich oraz dla ich rodzin.

Spośród dzieci, które skorzystały z pomocy ofiar i modlitwy innych chłopców i dziewcząt, wywodzą się męczennik Paweł Tchen oraz pierwszy arcybiskup Pekinu kardynał Tien Kenhsin. Na przestrzeni lat w sercach wielu chłopców i dziewcząt zrodziło się powołanie do całkowitego poświęcenia się sprawie ewangelizacji.

Jakże nie wspomnieć małej Tereski z Lisieux, która mając 7 lat, 12 maja 1882 r., zapisała się do Dzieła Dziecięctwa Misyjnego, a już w wieku 14 lat postanowiła oddać się Jezusowi dla zbawienia świata. To duchowe owocowanie nie wyczerpało się i dziś. Módlmy się, aby coraz więcej dzieci poświęciło Ewangelii nie tylko pewien okres, lecz całe swoje życie. Prośmy również Boga, aby wszędzie upowszechniała się dobroczynna działalność Dziecięctwa Misyjnego.

# Jeszcze jedno Zdrowaś Maryjo

5. Potrzeby dzieci na świecie są tak liczne i tak złożone, że żadna skarbonka ani żaden gest solidarności, choćby nie wiadomo jak wielki, nie wystarczyłyby, aby im zaradzić. Potrzebna jest pomoc z Nieba. Wy, drogie dzieci wspomagające misje, zapisując się do Dzieła Dziecięctwa Misyjnego, podejmujecie jako pierwsze zobowiązanie odmawianie jednego Zdrowaś Maryjo każdego dnia. Wiecie bowiem, że o skuteczności misji decyduje przede wszystkim modlitwa, i dlatego zwracacie się do Matki Bożej, Gwiazdy Ewangelizacji.

Od 160 lat wzywacie Ją w imieniu dzieci całego świata. Zachęcam was, abyście wytrwały w tej pięknej praktyce i wypełniały ją z nowym zapałem w tym Roku Różańca. Nieco starsze dzieci mogłyby postarać się, przynajmniej od czasu do czasu, odmówić cały dziesiątek różańca, lub nawet całą koronkę. Bardzo piękny jest różaniec misyjny: jeden dziesiątek — biały — jest za starą Europę, aby potrafiła na nowo odzyskać tę ewangelizacyjną moc, która dała początek tak wielu Kościołom; dziesiątek żółty jest za Azję, tryskającą życiem i młodością; dziesiątek zielony jest za Afrykę, udręczoną, lecz otwartą na Dobrą Nowinę; dziesiątek czerwony za Amerykę — będącą obietnicą nowych sił misyjnych; dziesiątek niebieski — za Oceanię, która oczekuje na większe rozpowszechnienie Ewangelii.

Drogie dzieci wspomagające misje, niech Matka Boża towarzyszy wam w wypełnianiu waszego zadania! Jej powierzam was, wasze rodziny oraz wspólnoty chrześcijańskie, do których należycie. Wszystkich was z serca błogosławię.

Watykan, 6 stycznia 2003 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego

https://rozaniec.info/odmawiajcie-rozaniec-misyjny-w-intencji-pokoju-i-ewangelizacji-swiata-jan-pawel-ii/